

Truchło Puszczy

29 kwietnia 2019

Zapaleńcy Dobrej Zmiany produkowali 1,3 miliona metrów sześciennych martwego drewna rocznie, czyli ponad 100 tysięcy miesięcznie, czyli ok. 3300 (słownie: trzy tysiące i trzysta) metrów sześciennych dziennie, czyli około 56 wagonów dziennie trupów. Łącznie wyprodukowali ok 67 tysięcy takich wagonów. W lasach gospodarczych trzech puszczańskich nadleśnictw. Ten pociąg ma długość z Warszawy do Amsterdamu. Jaka lokomotywa go ciągnie...



Fragment lasu w Nadleśnictwie Hajnówka

Wiara w doniosłą rolę martwego drewna to truizm.

Nie uda się zaprzeczyć naturze, która powoduje rozpad materii organicznej w czasie. Udział w tym bierze szereg organizmów fauny i flory. Ich różnorodność to pokłosie różnorodności gatunkowej rozkładanych części drzew, roślin. Gatunków biorących udział w rozkładzie nie przybywa wraz z ilością martwego drewna, martwej materii. Może się tylko zwiększać ilość tych organizmów. Lecz wzrost ilości nie ma żadnego związku ze wzrostem bioróżnorodności – zapraszam do artykułu o samoródtwie, gdzie rzecz całą wyłuszczone.

Działania podejmowane w kierunku kreacji martwego drewna w

lasach gospodarczych i jego produkcji, rzekomo w celu zwiększenia bioróżnorodności, z bioróżnorodnością związku nie mają. A więc produkcja truchła – w miejsce surowca drzewnego stanowiącego o dobrostanie gospodarczym mieszkańców to już nie truizm. To sabotaż gospodarczy.

W Polsce to nie koniec

Rozwijanie koncepcji teoretycznych przeistoczyło się w zarządcze działania godzące w bezpieczeństwo strategiczne kraju: nakazem indolencji i ekologistycznych mrzonek było gromadzenie na pniu tzw. ekotonów przy drogach i szlakach kolejowych – a zamierające drzewa stanowiły w tych miejscach szczególne zagrożenie dla strategicznego bezpieczeństwa kraju. Decydował o tym Dyrektor Generalny Lasów Państwowych i Minister Środowiska. Tolerowała to i wspierała rzecz całą każda ekipa rządowa, niezależnie od opcji.

Winnych nie ma.

Nowe prawa?

Dziś rzecz cała jest zamiatana pod dywan, a nowe prawa, tym razem rodem MSWiA, nakazują czyścić okolice szlaków w określonym promieniu od nich. Tym samym znikną za chwilę dowody wewnętrznego sabotażu i zdrady. Tym sposobem Minister Spraw Wewnętrznych sprawnie upora się z pozostałością po Tomaszewskim Konradzie, Dyrektorem Generalnym Lasów Państwowych, doktorze nauk leśnych, magistrze i inżynierze – przebierańcu leśnika. Chlubie Wydziału Leśnego SGGW... – mojej Alma Mater, i chlubie Instytutu Badawczego Leśnictwa.

Papier jest cierpliwy, i póki co go nie palimy i nie podmieniamy, jak u Orwella w Ministerstwie Prawdy. Więc nie wszystko do końca zaniknie i zniknie.

Martwe drewno

Dla niektórych sama idea martwego drewna w lasach gospodarczych jest do przyjęcia. Rozważają jedynie ilość i sposób prawnego usankcjonowania jakiejś jego ilości.

Każdy kto ma własny ogród, lub gdy bywa w lesie, obserwuje, że różne drzewa rozkładają się w różnym czasie, że ma to też związek z warunkami zewnętrznymi (ilością wody, temperaturą, etc, etc). Spróbujcie więc napisać jeden, kilka, kilkanaście, kilkaset algorytmów na określoną masę drewna martwego w lesie – bo przecież wszystko musi być zapisane, by mogło zaistnieć.

Rzecz jasna kpię.

– Gdyż... truizmem jest wiara w doniosłą rolę martwego drewna, lecz nie jego celowa produkcja w gospodarce.

Nie za bardzo interesuje mnie kwestia ilości, bo to kwestia manipulacji, w tym manipulacji wykonywanej na systemie prawnym państwa (ekotony, powierzchni referencyjne v prawo MSWiA o czym było już wyżej). O innych nie wspomnę...

Każdy las gospodarczy, racjonalnie użytkowany, trwale użytkowany, posiada wystarczające zasoby dla utrzymania trwałości bogactwa różnorodności. Posiada również wystarczające temu zasoby martwego drewna (opad igieł, liści, gałęzi, pozostałości po pracach leśnych: drewno i pnie). Jeśli nie zamieniamy lasu w inny użytek (rolę, pastwisko, działkę budowlaną, autostradę), to nauka dowodzi, iż zasób różnorodności ulega jedynie chwilowym wahaniom, ale w okresie trwania lasu i jego środowiska jest stały. – Klasyczna definicja różnorodności, jest rozbrajana przez ideologię i politykę.

Jeśli ktoś ma wiedzę, że jest inaczej, że wzrost masy martwego drewna powoduje przyrost bioróżnorodności, że to stanowi regułę – to chętnie poznam się z tą wiedzą i nauką. Lecz nie interesuje mnie niczyja wiara w tym zakresie.



Pociąg do Amsterdamu z truchłem leśnym wciąż nie odjeżdża

Podobnie było z wiarą w doniosłość sanacyjnych działań tandemu K. Tomaszewski-J. Szyszko, gdy już po 5 minutach ich rządów (zlikwidowano gospodarkę leśną na kolejnych tysiącach hektarów lasów gospodarczych w Nadleśnictwach Białowieża, Browsk, Hajnówka, wzmacniając tym samym gradacje szkodników drzew leśnych) można było jednoznacznie stwierdzić, że to nie sanacja a kontynuacja.

Przypomnę, że w 2015 J. Szyszko wskazywał z Wysokiej Trybuny, iż w Puszczy gnije 3,5 miliona metrów sześciennych drzew/drewna. W wyniku doniosłych działań Dobrej Zmiany, ta ilość urosła do 7,5 miliona metrów sześciennych. Dowodzi to, iż zapaleńcy Dobrej Zmiany produkowali 1,3 miliona metrów sześciennych martwego drewna rocznie, czyli ponad 100 tysięcy miesięcznie, czyli ok. 3300 metrów sześciennych dziennie, czyli około 56 wagonów dziennie ... trupów czy truchła. Łącznie wyprodukowali ok 67 tysięcy takich wagonów. Ten pociąg ma długość z Warszawy do Amsterdamu. Jaka lokomotywa go ciągnie...

Pociąg do Rzymu.=

Praktycznie masa wyprodukowanego przez Dobrą Zmianę truchła może być jeszcze większa. W chwili inwentaryzowania trupów drzew, część z tych zainwentaryzowanych w 2015 roku przestała już być widoczna, i nie została policzona. Załóżmy, że w proch się obróciło tylko 500 tysięcy metrów sześciennych, co wskazywałoby, że J.Szyszko z Kowalczykiem oraz K. Tomaszewski z A. Koniecznym doprowadzili do truchła nie 4 miliony lecz 4,5 miliona metrów sześciennych. Tym samym masa drewna zniszczonego przez rządy PO/PiS to nie 7, 5 miliona metrów sześciennych lecz 8 milionów takich metrów.

W rzeczywistości nie wiemy jaka masa zanikła i nie była liczona w trakcie bieżącej inwentaryzacji. Z całą pewnością nie wiemy jaka masa nie była policzona w przekazie sejmowym z roku 2015. Hucpa i barbarzyństwo dzieją się tu począwszy od Decyzji nr 48 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych doktora nauk leśnych Konrada Tomaszewskiego z roku 1998.

Decyzja Nr 48/1998

Decyzja Nr 48 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 6 lipca 1998 r. w sprawie wstrzymania wyrębu ponad stuletnich - drzew pojedynczych, - drzewostanów o charakterze naturalnym na terenie nadleśnictw w Puszczy Białowieskiej. (ZO-732-19/98)

Na podstawie § 33, ust. 1 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz. U. Nr 101, poz. 444 z późn. zm.) oraz § 6 Statutu Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe, wprowadzonego w życie Zarządzeniem nr 50 Ministra Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 18 maja 1994 roku, ustalam, co następuje:

§ 1.

Wprowadzam zakaz wyrębu ponad stuletnich drzew i drzewostanów o charakterze naturalnym w nadleśnictwach: Białowieża, Browsk, Hajnówka, położonych na terenie Puszczy Białowieskiej we wszystkich oddziałach ww. nadleśnictw. Za kryterium naturalności przyjmowany jest obecny wiek drzewostanów 100-letnich, obliczony wg danych zawartych w obowiązujących planach urządzenia lasu ww. nadleśnictw.

§ 2.

Zakaz, o którym mowa w § 1, nie dotyczy niezbędnych cięć sanitarnych, które mogą być wykonane po uzgodnieniu z Głównym Konserwatorem Przyrody.

§ 3.

Decyzja obowiązuje do czasu opracowania docelowej strategii ochrony Puszczy Białowieskiej.

§ 4.

Treść Decyzji nr 32 z dnia 21 kwietnia 1998 r.

§ 5.

Decyzja wchodzi w życie z dniem podpisania.

Z upoważnienia:

Zastępca dyrektora generalnego Lasów Państwowych

ds. zarządzania finansami i organizacji

dr inż. Konrad Tomaszewski

Decyzja 48 z 1998 r. K. Tomaszewskiego
Niebawem, za kilka lat, inwentaryzacja wykaże, że nie ma martwego drewna w lesie. Bo cała masa przeistoczy się w próchnicę. I cóż wówczas my „bidoki” poczniemy?

Póki co cieszymy się, bo mamy jednak zainwentaryzowaną masę 7,5 miliona metrów sześciennych truchła drzew w lasach tylko trzech nadleśnictw: Białowieża, Browsk, Hajnówka. A ta masa to już skład innego pociągu: liczącego 125 tysięcy wagonów długości od Warszawy prosto na plac św. Piotra w Rzymie.

– Ot, taka pielgrzymka...

Ta masa zniszczonego drewna, pozwoliłaby wstrzymać użytkowanie na terenie niemal 100 nadleśnictw w Polsce (czyli na obszarze 25% obszaru kraju) na cały rok. Tylko po co? Czy na następną pielgrzymkę?

Wielkanoc 2019 rok

Wciąż nie są to dni Zmartwychwstania Puszczy, i zwycięstwa nad piekłem i szatanem. Nie podzielimy się jajem życia i dobra. Od wielu dziesiątków lat jesteśmy świadkami zwycięstw nowego Piłata, Judasza i żydostwa, i uczestniczymy w tryumfalnym pochodzie zniszczenia. Narzucane prawa i nasza obojętność na zło nie przybliżają nas do szczęścia na ziemi i szczęścia wiekuistego.

Zły, pod postaciami współczesnych Piłatów, Judaszy i żydów wciąż zaślepia nasze oczy, zamyka serca – zamienia je w kamień.

Grzech milczenia i powolność złemu w obliczu dewastacji wspólnego dobra nie zawsze i nie dla każdego skończy się wybaczeniem.

Okres urzędowania	Dni urzędowania	m ³ zniszczonego drewna i lasu w nadleśnictwach: Białowieża, Browsk, Hajnówka
	7811	960 m ³ /1 dzień
Ministrowie Środowiska		
Jan Szyszko	31.10.1997 – 19.10.1999 31.10.2005 – 7.09.2007 11.09.2007 – 16.11.2007 16.11.2015 – 9.01.2018	718 743 785
Antoni Tokarczuk	19.10.1999 – 19.10.2001	731
Stanisław Żelichowski	19.10.2001 – 3.03.2003	500
Czesław Szeziak	3.03.2003 – 2.05.2004	426
Jerzy Swatoń	2.05.2004 – 25.04.2005	358
Tomasz Podgajniak	24.05.2005 – 31.10.2005	160
Maciej Nowicki	16.11.2007 – 1.02.2010	808
Andrzej Kraszewski	2.02.2010 – 18.11.2011	654
Marcin Korolec	18.11.2011 – 27.11.2013	740
Maciej Grabowski	27.11.2013 – 16.11.2015	719
Henryk Kowalczyk	9.01.2018 – 24.04.2019	469
Podsekretarze Stanu odpowiedzialni za leśnictwo		
Andrzej Janusz Radziejowski	1997 - 2001	1.401.600
Ewa Simonides	2002 - 2004	700.800
Zbigniew Witkowski	2004 - 2005	350.400
Agnieszka Bolesta	2005 - 2007	700800
Andrzej Szweda-Lewandowski	2006 - 2007	350.400
Maciej Trzeciak	2007 - 2009	700.800
Janusz Zaleski	2009 - 2014	1.752.000
Piotr Otawski	2014 - 2015	700.800
Andrzej Szweda-Lewandowski	2015 - 2018	1.051.200
Małgorzata Golińska	2018 - 2019	350.400
Dyrektorzy Generalni Lasów Państwowych		
Konrad Tomaszewski	1998 – 2001 2015 -2018	2.102.400
Janusz Dawidziuk	2001 - 2005	1.401.600
Andrzej Matysiak	2005 - 2007	700.800
Jerzy Piątkowski	2007 - 2008	350.400
Marian Pigan	2008-2011	1.051.200
Adam Wasiak	2011 - 2015	1.401.600
Andrzej Konieczny	2018 - 2019	350.400

Inwentaryzacja truchła wskazuje na masę siedem i pół miliona metrów sześciennych w 3 nadleśnictwach.

Powyższe zestawienie wskazuje na osoby pełniące odpowiedzialne funkcje w zakresie stanu Lasów w Polsce, i odpowiadają za ich destrukcje m.in. w 3 nadleśnictwach Puszczy Białowieskiej. Wskazana skala zniszczeń jest statystyczna i może nie odzwierciedlać skali odpowiedzialności. To statystyka ilościowa a nie jakościowa. Nie mniej rozmiar destrukcji jest rzeczywisty i zmusza do wskazania odpowiedzialnych za to ludzi, odpowiedzialnych przez zaniechanie lub przez aktywne sprawstwo.

Rządy			
PO/PSL		2202	2.113.920
PC, AWS, PiS		2715	2.606.400
SLD, SLD/PSL		1444	1.386.240

Lista nazwisk odpowiedzialnych za stan Puszczy i lasów
Podstawą przeprowadzonej, przedstawionej powyżej statystyki

jest podana masa martwego drewna w dniu 16 kwietnia 2019.

Przyjęto początek destrukcji lasów za dzień Decyzji 48/1998 DGLP w sprawie zakazu wycinki drzew i drzewostanów powyżej 100 lat (co de facto w perspektywie czasu likwidowało gospodarstwo leśne w 3 nadleśnictwach). Późniejsze rozwiązania prawne godzące w gospodarkę leśną, jej różnorodność czy bezpieczeństwo doprowadziło do stanu w historii Puszczy niespotykanego nigdy wcześniej.

Henryk Kowalczyk, aktualny Minister Środowiska, jest typowym przykładem urzędnika pełnego inercji, braku woli, braku wiedzy oraz złej tolerancji i głupoty, która niszczy narodowy skarb, dobrostan Polski i jej mieszkańców. Jednak skala i czas (od 1998 roku do dziś, a nawet w nieokreślony czas przyszły) trwania całego procesu może też wskazywać na jeszcze coś innego. To przykład celowego działania w złej wierze, i na szkodę.

„Nic już nie można zrobić” twierdzi dziś H.Kowalczyk – lecz to Dobra Zmiana najmocniej się do tej ruiny przyłożyła. Z całą pewnością wszyscy mają też wyrobione zdanie o państwowych służbach, prokuratoriach, etc, etc. W końcu państwo (zarówno PiS, PO czy innej polikliki) to „ch*j, d**a i kamieni kupa”.

Autorstwo tekstu i zdjęcia: RobG56

Źródła: Polskawlesie.pl, WolneMedia.net